



KS. TADEUSZ WOJCIECHOWSKI

## Z ZAGADNIENI PARAPSYCHOLOGII

Odkrycie istnienia parapsychicznych zjawisk stanowi według Luizy E. Rhine ważny postęp we współczesnych badaniach naukowych. Dzięki nim istnienie paranormalnych zjawisk nie jest dziś przedmiotem wiary, lecz stanowi fakt naukowy<sup>1</sup>. Parapsychologowie, pisze W. F. Bonin, autor pierwszego naukowego leksykonu parapsychologii, starają się odgraniczyć parapsychologię, która stanowi dziś dyscyplinę akademicką, od dziedzin okultyzmu, ezoteryzmu i wiary<sup>2</sup>. Droga parapsychologii do katedr uniwersyteckich i studiów akademickich była jednakże długa, pełna walk i sporów.

### 1. ZARYS HISTORII PARAPSYCHOLOGII

Już w starożytności były znane zjawiska, które nie mieściły się w ramach zwykłego życia psychicznego i wykraczały poza znane prawa psychologii. Począwszy od wyroczni w Delfach, zjawiska te były opisywane i rozważane zarówno przez autorów chrześcijańskich (np. św. Augustyn, R. Bacon), jak i niechrześcijańskich (np. Arystoteles, Awicenna). Dzieje parapsychologii można podzielić umownie na cztery okresy:

1. Okres mityczny, od starożytności do wystąpienia F. A. Mesmera (1778).
2. Okres magnetyzmu, od Mesmera do wystąpienia sióstr Margarety i Kate Fox (1847).
3. Okres okultyzmu, od sióstr Fox do założenia Towarzystwa dla Badań Psychiczych (1882).
4. Okres naukowy, od r. 1882 do dziś. Ostatni okres można podzielić na dwa podokresy, od 1882 do 1930 i od 1930 do dziś.

<sup>1</sup> *PSI-Was ist das? Eine Einführung in Denk- und Arbeitsweise der Parapsychologie*, Freiburg i. Br., 1977, 18.

<sup>2</sup> *Lexikon der Parapsychologie*, München 1976, V.

Systematyczne badania naukowe rozpoczęła grupa uczonych angielskich, która założyła w tym celu w r. 1882 Towarzystwo dla Badań Psychicznych (*Society for Psychical Research*). W Paryżu powstał w tym samym celu w r. 1904 *Institut Général Psychologique*, który przestał istnieć w r. 1909. Pracowali w nim m.in. także małżeństwo Curie. W r. 1918 powstał w Paryżu nowy *Institut Métaphysique International* dla badań parapsychologicznych. Te pierwsze próby naukowych badań zjawisk parapsychicznych budzą wątpliwości u współczesnych badaczy, ze względu na brak stosowania odpowiednich metod badawczych w ówczesnych doświadczeniach. W podokresie tym spotykamy jednak sporadyczne próby wprowadzenia zagadnień parapsychologicznych do uniwersyteckich wykładów i badań. Już w r. 1857 czterej profesorowie z Harvard-University badali siostry Fox. Pierwsze wykłady uniwersyteckie z parapsychologii miały miejsce w r. 1882 na czterech uniwersytetach amerykańskich. W r. 1893 została przedłożona we Francji pierwsza praca doktorska, oparta na badaniach zjawisk parapsychicznych. W Holandii H. J. Brugman prowadził wraz z G. Heymans i A. A. Weiberg doświadczenia nad telepatią w r. 1919 na uniwersytecie w Groningen.

Właściwe naukowe badania zjawisk parapsychicznych wiążą się z nazwiskiem J. B. Rhine. Ok. r. 1930 powstało z inspiracji psychologa Mc Dougalla, kierownika Instytutu Psychologicznego na Duke-University (Durham, Pół. Karolina), Laboratorium Parapsychologiczne. Kierownikiem tego laboratorium został Rhine, a współpracowali z nim jego żona Luiza, K. E. Zener i J. G. Pratt. Pierwszą na świecie docenturę w dziedzinie parapsychologii otrzymał w r. 1934 W. H. C. Tenhaeff na uniwersytecie w Utrechcie w Holandii. W r. 1953 otrzymał Tenhaeff katedrę parapsychologii na uniwersytecie w Utrechcie. W tym samym czasie w Niemczech zajmował się zagadnieniami parapsychologii H. Bender, najpierw na uniwersytecie w Bonn. W r. 1950 został kierownikiem Instytutu Badawczego, utworzonego w Freiburg i Br. W r. 1954 objął na tymże uniwersytecie *Lehrstuhl für Psychologie und Grenzgebiete der Psychologie* (katedra dla zagadnień granicznych psychologii). W ten sposób parapsychologia stała się akademickim przedmiotem.

Naukowe zainteresowanie parapsychologią objęło szybko cały świat. Zaczęły powstawać stowarzyszenia, instytuty badawcze, katedry parapsychologii i zaczęły wychodzić czasopisma poświęcone tematyce parapsychologicznej. W r. 1950 powstało *Israel Parapsychology Society*. W r. 1958 powstało *Internationale Gesellschaft Katholischer Parapsychologen*, które przekształciło się w München w 1966 r. na *Imago Mundi*, jako *Internationale Interessengemeinschaft für Grenzgebiete der Wissenschaft*. Siedzibą sekretariatu *Imago Mundi* został Innsbruck. W r. 1964

otworzono w Leningradzie Instytut dla badań bioinformacji, pod kierownictwem Leonida Wasiliewa i podobny w Moskwie. W r. 1964 powstało Laboratorium Parapsychologiczne na uniwersytecie w Santiago de Chile pod kierownictwem Onetto-Baechlera. Pierwsza katedra parapsychologii w USA powstała w r. 1969 przy wydziale psychiatrii na uniwersytecie Virginia pod kierownictwem Jan Stevenzona. Laboratoria uniwersyteckie istnieją dzisiaj w Europie, Argentynie, Brazyli i Indiach. Na wielu uniwersytetach zajmują się tymi zagadnieniami poszczególni badacze. Znamiennym dla historii parapsychologii jest fakt, że w 1969 r. Towarzystwo Parapsychologiczne w USA zostało przyjęte do *American Assotiation for Advancement of Science*. P. Uccusie wylicza 86 czasopism, które wychodzą dziś w różnych krajach<sup>3</sup>.

## 2. WYJAŚNIENIE POJĘĆ

Zjawiska parapsychiczne nabrały rozgłosu światowego w r. 1847 w USA, pisze C. E. M. Hansel, z figli ośmioletniej Margarety i sześciolatniej Kate, córek J. D. Fox, farmera w Hydesville koło Rochester w stanie New York<sup>4</sup>. Wieść o niezwykłych zjawiskach zachodzących w domu Focha rozeszła się szybko po całym świecie, budząc powszechną falę spirytyzmu. Zjawiskom tym nadawano wówczas różne nazwy, jak „zjawiska ukryte” (okultystyczne), „zjawiska nadprzyrodzone”, „zjawiska mediumistyczne”, „zjawiska spirytystyczne”. Wszystkie te zjawiska obejmowano mianem okultyzmu, który stanowił przednaukową formę parapsychologii charakteryzującą się tym, że wszystkie te zjawiska przypisywał „nadprzyrodzonym” i „ponadmysłowym” siłom. Na gruncie okultyzmu wyrósł spirytyzm, który tłumaczył zjawiska parapsychiczne działaniem duchów. Ch. Richet, francuski fizjolog laureat nagrody Nobla, wprowadził nazwę „zjawiska metapsychiczne”, natomiast M. Dessoir, niemiecki profesor psychologii, zaproponował nazwę „parapsychologia” dla nauki, która zajmuje się tymi zjawiskami, które nie dadzą się przyporządkować ani psychologii, ani psychopatologii. Nazwa ta utrzymała się do dzisiaj. Podobnie utrzymuje się nazwa „zjawiska PSI”, którą wprowadził Rhine, jako zbiorcze określenie dla wszelkiego rodzaju zjawisk parapsychicznych. A. Resch, austriacki teolog i psycholog, proponuje zamiast terminu „pozazmysłowe spostrzeganie” termin „paranormalne doświadczenie”. Na kongresie parapsychologii w Pradze w r. 1973 zaproponowali czescy uczeni określenie „psychotronika”, zamiast tradycyjnej nazwy „parapsychologia”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. *Lexikon*, 384—385, 252, 253, 246; P. Uccusie, *PSI-Resümee*, Frankfurt—Berlin—Wien 1978, 343—345.

<sup>4</sup> *Spostrzeganie pozazmysłowe*, Warszawa 1969, 310.

<sup>5</sup> K. Boruń, S. Manczarski, *Tajemnice parapsychologii*, Warszawa 1977, 34.

Wśród parapsychologów nie ma całkowitej zgodności w określaniu przedmiotu parapsychologii. Przeważnie ogranicza się przedmiot parapsychologii do zjawisk pozazmysłowego spostrzegania i telekinezji. Niektórzy uważają, że przedmiot parapsychologii jest jeszcze nieokreślony, a zadaniem parapsychologii jest tak wyjaśniać te zjawiska, by mogły być przekazane fizyce lub chemii i tam badane. Pogląd ten właściwie niszczy parapsychologię jako naukową dyscyplinę. Pewne zamieszanie wprowadza antropologiczny aspekt parapsychologii. Prawie każdy parapsycholog wychodzi ze swej świadomej lub nieświadomej koncepcji człowieka i dlatego ścierają się w parapsychologii prądy idealistyczne, animistyczne i spirytystyczne z materialistycznymi<sup>6</sup>.

Ze względu na różnorodność określeń i często nieprecyzyjne ujęcie przedmiotu badań parapsychologii, trzeba najpierw ustalić, czym się parapsychologia zajmuje i czym się nie zajmuje. Przede wszystkim, wbrew twierdzeniu niektórych autorów<sup>7</sup>, parapsychologia nie zajmuje się śmiercią człowieka i nie stara się odsłonić tajemnicy śmierci przy pomocy zjawisk PSI czy spirytyzmu. Parapsychologia nie prowadzi do progu, który dzieli świat zmysłowy od świata ponadzmysłowego i nie buduje mostów „z tej” do „tamtej” strony. Zagadnienia dotyczące życia i śmierci człowieka nie należą do parapsychologii. Parapsychologia nie zajmuje się okultyzmem, mediumizmem i spirytyzmem, a tym bardziej nie zajmuje się zagadnieniem powrotu i wędrówki dusz.

Z drugiej strony parapsychologia nie zajmuje się takimi zjawiskami, jak sugestia i hipnotyzm, gdyż te należą do dziedziny psychologii. Sugestia nie prowadzi do takich stanów i skutków, jakie dają zjawiska parapsychiczne. Hipnotyzm nie może należeć do zjawisk PSI, ponieważ wnosi charakterystyczne zawężenie świadomości, wraz z utratą częściową samoświadomości i samokontroli, co nie ma miejsca w zjawiskach parapsychicznych. Słusznie pisze Luiza Rhine, że w dziedzinie parapsychologii panuje jeszcze dziś duże zamieszanie i wielu myśli jeszcze o astrologii, demonologii, materializacji, o nowym jakimś rodzaju kultu i innych okultystycznych praktykach. To wszystko nie należy do parapsychologii. Parapsychologia jest czysto naukową dyscypliną, która nie ma nic wspólnego ze wszystkimi „kultami” czy „izmami”<sup>8</sup>.

Z kolei należy określić, czym zajmuje się parapsychologia, a więc jakiego rodzaju zjawiska parapsychiczne należą do jej przedmiotu badań. Zazwyczaj rozróżnia się dwie grupy paranormalnych zdolności i związanych z nimi zjawisk parapsychicznych: 1. Zjawiska, w których żyjący organizm wchodzi w kontakt z procesami występującymi poza

<sup>6</sup> *Lexikon*, 383.

<sup>7</sup> J. Hemleben, *Jenseits*, Hamburg 1975, 7.

<sup>8</sup> Dz. cyt. 34.

nim przy pomocy innych środków, niż znanych psychologii normalnego życia psychicznego człowieka. 2. Zjawiska, w których żyjący organizm wpływa na fizyczne otoczenie, bez użycia tych narządów, które biorą udział w normalnym działaniu na świat fizyczny<sup>9</sup>. Dzisiaj można uważać, że dwie te grupy zjawisk parapsychicznych zostały eksperymentalnie stwierdzone. Ze względów teoretycznych można wydzielić trzecią grupę zjawisk parapsychicznych, jako parapsychoterapię. Obejmowałaby ona pozazmysłowe lecznicze działanie, będące poza sugestią, hipnozą i nauką medycyną. W oparciu o powyższe można by pokusić się o następujący podział zjawisk parapsychicznych, będących przedmiotem badań parapsychologii:

- I. Zjawiska parapsychiczne poznawcze
  1. Telepatia,
  2. Jasnowiedzenie (retro- lub współkognicja),
  3. Prekognicja.
- II. Psychokinezy.
  1. Teleportacje,
  2. Lewitacje,
  3. Przedmiotowa obiektywizacja myśli (?).
- III. Parapsychoterapia.
  1. Parapsychiczna terapia,
  2. Parapsychochirurgia,
  3. Parapsychofarmacja.

Przez telepatię rozumiemy zarówno świadome jak i nieświadome przekazywanie psychicznych procesów i stanów z jednej psychiki do drugiej, bez pośrednictwa zwykłych narządów zmysłowych. Przekaz telepatyczny może zachodzić na jawie i we śnie. Zjawisko telepatii zachodzi najprawdopodobniej także u zwierząt.

Przez jasnowiedzenie rozumiemy pozazmysłowe spostrzeganie nikomu nie znanych przedmiotów i zdarzeń niezależnych od psychiki i nie ujmowalnych naturalną drogą zmysłową.

Przez prekognicję rozumiemy pozazmysłowe przewidywanie przyszłych zdarzeń niezależnych od poznającego i których poprzedniki nie są znane nikomu. Zastrzeżenie dotyczące niezależności zdarzenia od poznającego ma wykluczyć wszelkiego rodzaju świadome lub nieświadome „dopomaganie” do powstania przewidywanego zjawiska. W literaturze spotyka się czasem słowo „proroctwo” zamiast „prekognicja”. Jednakże słowo „proroctwo” odnosi się raczej do historii zbawienia niż do parapsychologii. Prekognicja może dotyczyć ślubu, choroby, śmierci, ko-

<sup>9</sup> H. Bender, *Parapsychologie ihre Ergebnisse und Probleme*, Frankfurt a. M. 1976, 31 nn.

lejności przyszłych zdarzeń itp. Prekognicja zachodzi najprawdopodobniej także u zwierząt.

Przez teleportację rozumiemy poruszanie przedmiotów na odległość przy pomocy innych narządów, niż normalne zmysłowe efekторы. Lewitacja oznacza swobodne unoszenie się osób lub rzeczy. Jak dotychczas zjawisko to zostało stwierdzone bez wątpliwości u świętych. Etnografowie mówią o lewitacji dokonywanej przez szamanów i czarowników, jednakże sprawa ta nie jest jasna. Do tej grupy zjawisk parapsychicznych zaliczyliśmy rzadkie i mało zbadane zjawisko „pisania” myśli na kliszach fotograficznych. J. Bedford i W. Kensington wysuwają fantazyjne na razie przypuszczenie o działaniu myśli na maszyny. Rzekomo *Stanford Research Institute* zajmuje się przekazywaniem myślowych rozkazów na mózg elektroniczny<sup>10</sup>. Poruszanie przedmiotów, czyli telekineza, może zachodzić świadomie, w sposób zamierzony, lub bez świadomej woli, przez samą obecność w danym miejscu osoby obdarzonej telekinetycznymi zdolnościami. Do zjawisk tych należy samorzutne przesuwanie się i podnoszenie przedmiotów, spadanie obrazów, pukanie, efekty akustyczne itp.

### 3. ZADANIA I METODY BADAŃ PARAPSYCHOLOGII

Parapsychologia, jako dyscyplina naukowa, dąży do uwolnienia się od wszelkich zabobonów, przesądów, fałszywych wyobrażeń i złudzeń, aby dojść do prawdziwej natury tych zjawisk. Luiza Rhine porównuje obecne zadanie parapsychologii do zadania, jakie miała kiedyś medycyna, która, chcąc stać się nauką, musiała uwolnić się od wiary w talizmany, amulety, zaklinanie złych duchów itp. Podobnie parapsychologia, chcąc stać się nauką, musi uwolnić się od wszystkich przesądów, okultyzmów, misteriów, wiary i niewiary. Tylko eksperymentalne badania mogą przeciągnąć ostrą granicę między prawdą i fałszem<sup>11</sup>.

Parapsychologia stara się przedstawić fakty z określonej dziedziny życia psychicznego, posługując się przy tym odpowiednimi metodami i kontrolowanymi doświadczeniami na wzór fizyki, biologii i psychologii. Parapsycholog zdaje sobie równocześnie sprawę z trudności badań, które są bardziej trudne niż w psychologii. Psychologia zajmuje się świadomym i nieświadomym życiem psychicznym człowieka, natomiast parapsychologia bada te dziedziny psychiki, które nie dają się ująć metodami psychologii, gdyż przebiegają jakby obok życia psychicznego i posiadają własne prawidłowości. To było zresztą powodem, że zjawi-

<sup>10</sup> *Das Delpasse-Experiment*, Düsseldorf—Wien 1975, 336.

<sup>11</sup> Dz. cyt. 38—39.

ska parapsychiczne były nie zauważane przez inne nauki i traktowane jako nierealne<sup>12</sup>.

Zjawiska parapsychiczne są trudne do ujęcia także dlatego, że wyzwalające je zdolności leżą poza znanymi dziś czynnościami zmysłów i mięśni. Sygnały pozazmysłowe są zazwyczaj słabe, człowiek nie jest zawsze ich świadomy i występują tylko u niektórych osób w takim natężeniu, że stają się obserwowalne. Zdolności parapsychiczne nie są powszechne i codzienne, jak zwykle zjawiska psychiczne i występują zwykle nieoczekiwanie. Właśnie dlatego wielu autorów uważa je jeszcze za zjawiska niesystematyczne i czysto przypadkowe<sup>13</sup>. Trzeba także pamiętać, że parapsychologia jest nauką młodą. Dodatkową przeszkodę w jej rozwoju stanowi zakorzenione wśród naukowców uprzedzenie do parapsychologii jako nauki. Dlatego dalej dzielą się naukowcy na dwa obozy, z których jeden uznaje, drugi zaś nie uznaje realności parapsychicznych zjawisk<sup>14</sup>.

Według E. Hilgarda istnieje wiele czynników, które nie są związane z podnieceniami wrażeń zmysłowych, a jednak wpływają na poznanie zmysłowe. W związku z tym faktem powstaje pytanie, czy może istnieć spostrzeżenie, które dokonuje się poza znanymi nam dotąd narządami zmysłowymi i nie wymaga pobudzeń normalnych narządów zmysłowych. Odpowiedź na to pytanie jest właśnie źródłem sporu, jaki rozgorzał wśród psychologów nad problemem pozazmysłowego spostrzegania. Doświadczenia wykazują, pisze Hilgard, że istnieją ludzie obdarzeni paranormalnymi zdolnościami. Wobec tego powstaje pytanie, na jakiej drodze, czy w jaki sposób dokonuje się parapsychiczne poznanie. Z całą pewnością nie dokonuje się na zwykłej drodze zmysłów, ponieważ receptory nie wykazują pobudzenia w czasie poznania pozazmysłowego. Z punktu widzenia naukowego zagadnienie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy empiryczny materiał dowodowy jest możliwy do przyjęcia według zwykłych norm naukowych. Gdyby bowiem udowodniono, że istnieją zjawiska parapsychiczne, to z punktu widzenia naukowego należałoby przyjąć możliwość oddziaływania jednego mózgu ludzkiego na drugi na innej drodze, niż przy pomocy narządów zmysłowych<sup>15</sup>.

Odpowiedź na to pytanie jest właśnie zadaniem naukowej parapsychologii. Według H. J. Eysencka badania nad zjawiskami parapsychicznymi rozwijały się podobnie, jak każdy inny typ badań naukowych. Najpierw obserwowano i opisywano przez tysiące lat poszczególne zjawiska, następnie poczęto zastanawiać się nad nimi. Okazało się, że zja-

<sup>12</sup> L. Rhine, dz. cyt. 34.

<sup>13</sup> Tamże, 34—35.

<sup>14</sup> *Lexikon*, 719—720.

<sup>15</sup> *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1967, 321—322.

wiska te nie mają związku ze spirytyzmem, mediumizmem, okultyzmem, magią, czy zjawiskami nadprzyrodzonymi. Dziś nie można już uważać tych zjawisk za przypadkowe, za zabobonne wierzenia czy oszustwa. Dotychczas nie wiele wiemy o spostrzeganiu pozazmysłowym, wiemy tylko, że zachodzi coś, czego nie potrafimy wytłumaczyć za pomocą dotychczasowych znanych praw i teorii. Parapsychologia jest nauką młodą i niedojrzałą i dlatego nie ma jeszcze konsekwentnego systemu faktów, powiązanych ze sobą za pomocą praw, hipotez i teorii. Dla poznania tych zjawisk są więc konieczne dalsze scentralizowane i skoordynowane długofalowe badania, poparte finansowo. Nie bez znaczenia dla rozwoju parapsychologii jest także wrogość wobec badań parapsychologicznych. Eysenck uważa, że z czasem znikną te trudności i będzie można opracować wstępną, opartą na naukowych podstawach teorię parapsychologii. Do tego czasu nie powinniśmy odnosić się do niej zbyt krytycznie pamiętając, że brak teorii nie przeszkadza poznawaniu tych zjawisk. Eysenck konkluduje, że warto podjąć nad nimi naukowe badania<sup>16</sup>.

Według Luizy Rhine parapsycholodzy szukają przede wszystkim odpowiedzi na podstawowe pytanie, czy istnieją pozazmysłowe zdolności, czy nie. Gdyby kontrolowane eksperymenty wykazały, że nie istnieją, to należałoby to jawnie ogłosić. Jeżeli jednak wykazują, że istnieją, to należy wyciągnąć wniosek, że głębokie rejony ludzkiej natury zawierają ukryte zdolności i są w stanie wykonać więcej, niż zaobserwowano dotychczas u człowieka. Znalezienie odpowiedzi na to pytanie było przyczyną podjęcia naukowych badań nad parapsychicznymi zjawiskami. Nauka bowiem nie dała jeszcze ostatecznego wyjaśnienia ludzkiej natury<sup>17</sup>.

W badaniach zjawisk parapsychicznych stosuje się metody psychologii i nauk przyrodniczych. Badania idą w trzech kierunkach: Po pierwsze bada się historyczne przekazy o tych zjawiskach, które zachodziły na przestrzeni tysięcy lat we wszystkich kulturach, aby dotrzeć do ich racjonalnego jądra. Po drugie przeprowadza się badania spontanicznie występujących zjawisk pozazmysłowych. Po trzecie przeprowadza się laboratoryjne eksperymenty. Parapsychologia stosuje przeto zwykłe metody psychologii, jak samoobserwacja, opis, obserwacja drugich, wywiad i laboratoryjne doświadczenia. Uzyskane dane poddaje się statystycznemu opracowaniu. Jeżeli zachodzi potrzeba, to stosuje się najnowocześniejszą aparaturę elektronową. Metody te stosuje się w celu usunięcia trzech głównych źródeł błędów zniekształcających wyniki badań, mianowicie złudzenia, oszustwa i przypadku.

<sup>16</sup> *Sens i nonsens w psychologii*, Warszawa 1965, 113, 156—157.

<sup>17</sup> Dz. cyt. 32—33.



Przełomowym momentem w naukowych parapsychologicznych badaniach było zastosowanie przez J. B. Rhine metod statystycznych i razem z K. E. Zenerem testu w postaci kart-Zenera. Karty Zenera obejmują 25 kart, w tym pięć serii posiadających ten sam rysunek: krzyż, koło, kwadrat, linie faliste i gwiazdę. Sposób obliczania wyników podaje Luiza Rhine<sup>18</sup> i J. P. Guilford<sup>19</sup>. Przy stosowaniu metod statystycznych trzeba pamiętać, że procedury statystyczne nie stanowią podstawy do twierdzenia, że badana osoba posiada paranormalne zdolności. Techniki statystyczne pozwalają jednak wykluczyć działanie czystego przypadku. Celem tych badań jest dotarcie do przyczyny czy źródła pozazmysłowych zdolności, jest szukanie psychicznej siły tłumaczącej powstawanie parapsychicznych zjawisk, którym daje się często ogólną nazwę PSI. Na pytanie, czy jest to jedna czy więcej sił, czy siła ta posiada materialny substrat czy czysto duchowy, czy jeden i drugi, nie można dziś niczego pewnego powiedzieć.

#### 4. OPIS DOŚWIADCZEŃ NAD NIEKTÓRYMI ZJAWISKAMI PARAPSYCHICZNYMI

J. B. Rhine i współpracownicy badali jasnowidzenie, telepatię i prekognicję przy pomocy kart-Zenera. Badanie jasnowidzenia przebiegało następująco: Karty-Zenera tasowano mechanicznie, aby ani badacz, ani osoba badana, ani żadna inna osoba nie znała układu kart, celem wyłączenia telepatii. Osoba badana odgadywała wierzchnią kartę, odpowiedź zapisywano i bez sprawdzania przekładano kartę pod spód. Po ukończeniu zgadywania porównywano odpowiedzi z faktycznym układem kart. Niektóre osoby badane miały 17 trafnych odpowiedzi na 25 możliwych, co wyklucza działanie przypadku. Pratt utrudniał odgadywanie przez to, że umieszczał osobę badaną w innym budynku. Następnie brał wierzchnią kartę nie patrząc na nią i polecał osobie badanej, počawszy od oznaczonego czasu, odgadywać co 30 sekund rysunek. Wyniki badań z niektórymi osobami były pozytywne.

Podobnie badano telepatię. Badacz odkrywał pierwszą kartę i przekazywał myślowo i wyobrazeniowo rysunek badanej osobie, umieszczonej zazwyczaj w innym pomieszczeniu lub budynku. Osoba badana odgadywała rysunek na dany sygnał. Po odgadnięciu wszystkich kart porównywano wyniki z układem kart.

Rhine wraz ze współpracownikami przeprowadzał także badania nad

<sup>18</sup> Dz. cyt. 348—350.

<sup>19</sup> *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*, Warszawa 1960, 243.

prekognicją. Osoby badane przepowiadały, jaki będzie układ kart które będzie tasować maszyna za kilka dni. Również i w tych badaniach otrzymywano wyniki leżące powyżej przeciętnej, oczekiwanej na podstawie rachunku prawdopodobieństwa.

Próbe przekazu telepatycznego przy pomocy kart-Zenera przeprowadzono w czasie lotu księżycowego „Apolla 14”. Członek załogi E. D. Mitchell umówił się z czterema odbiorcami w USA, że w czasie lotu na księżyc będzie nadawał przez sześć dni symbole kart-Zenera. W rzeczywistości „nadawał” tylko przez cztery dni. Czterodniowy przekaz odebrały dwie osoby. Ze względu na pewne zastrzeżenia (uprzednia telepatia, prekognicja) eksperyment nie stanowi dowodu możliwości telepatycznego przekazu ziemia-księżyc, księżyc-ziemia. Zastrzeżenia te nie obniżają wartości prób Mitchella<sup>20</sup>.

Liczne eksperymenty nad telepatycznymi zdolnościami przeprowadzali radzieccy badacze. L. L. Wasiliew przeprowadził udany eksperyment z nadawcą Jerzym Kamińskim i Karolem Nikołajewem. Kamiński przekazał z Moskwy do Nowosybirsk obrazów przedmiotów z pozytywnym wynikiem Nikołajewowi<sup>21</sup>. Bedford i Kensington podali wiadomość, że bez wiedzy Kamińskiego i Nikołajewa wstawiono pomiędzy nich odbiorcę Wiktora Miłodana. Na pięć telepatycznych przekazów Nikołajew odebrał tylko trzy, gdyż dwa miał „przechwycić” Miłodan<sup>22</sup>.

W normalnym życiu psychicznym spostrzeżenia i wyobrażenia łączą się czasem z motorycznymi reakcjami. Na podstawie analogii można wnioskować, że również paranormalnym wyobrażeniom może towarzyszyć efekt telekinetyczny, czyli poruszanie przedmiotów na odległość przy użyciu innych, niż znanych nam dotychczas efektorów. Doświadczenia w tej dziedzinie zjawisk przeprowadzał Pratt na Duke University jeszcze przed drugą wojną światową. Badania polegały na naprowadzaniu kulek spadających w automacie na oznaczone przegródki. Ze względu na małe zainteresowanie tymi doświadczeniami przed wojną, Pratt ogłaszał pozytywne zresztą wyniki swych badań tylko nieoficjalnie niektórym badaczom. Eksperymenty te powtórzono w latach pięćdziesiątych również z pozytywnym wynikiem. W. E. Cox, współpracujący czasowo z Rhine, Onetto-Baechler i badacze francuscy przeprowadzali eksperymenty nad psychokinetycznym wpływem na rozpad substancji radioaktywnych. Zarówno doświadczenia Rhina, Pratta, jak i doświadczenia ze substancjami radioaktywnymi, dawały na początku eksperymentów zachęcające wyniki, które słabły jednak stopniowo<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> *Lexikon*, 342.

<sup>21</sup> Boruń, Manczarski, dz. cyt. 142.

<sup>22</sup> Dz. cyt. 281.

<sup>23</sup> Bender, dz. cyt. 109—110.

Fascynujące zdolności psychokinetyczne wykazywała Nina Kułagina w eksperymentach prowadzonych przez Wasiliewa w Leningradzie. Kułagina potrafiła przez określone ruchy dłoni wprowadzić w obrót igłę magnetyczną bez dotykania jej. Podobnie poruszała bez dotykania przedmioty leżące na stole, jak zapalki, papierosy, szklanki i spodki. W innych doświadczeniach oddzielała białko od żółtka w jajku, poruszała przedmioty przykryte pleksiglasem, utrzymywała w powietrzu pierścionek pomiędzy dłońmi bez dotykania. Podobne zdolności wykazywała Ała Winogradowa, która podnosiła pierścionek nad stołem. Z innych krajów donoszą o podobnych doświadczeniach<sup>24</sup>.

H. Bender donosi o zagadkowych psychokinetycznych zdolnościach Annemarie Sch. w Rosenheim w RFN. W r. 1967 Annemarie pracowała w kancelarii adwokackiej. W jej obecności gasło bez powodu światło elektryczne i znów się świeciło. Wiszące lampy kołysały się, gdy Annemarie przechodziła pod nimi. Obrazy spadały na podłogę a szafa ważąca ok. 350 kg sama przesunęła się o ok. 30 cm. Badania przeprowadzone przy pomocy aparatury elektronicznej wykazywały stały dopływ prądu do lamp, które gasły bez żadnego powodu. Na wniosek prof. Bendera przeniesiono Annemarie do innej miejscowości. Podobne zjawiska pojawiły się i tam, choć w znacznie łagodniejszej formie<sup>25</sup>.

Wielkie poruszenie na całym świecie i olbrzymią falę naśladownictwa wywołały eksperymenty z Urim Geller, Izraelitą. W latach 1973—74 łamał łyżeczki z zastawy stołowej przed kamerami telewizyjnymi w USA i RFN. Potrafił także uruchamiać zepsute zegary. Badania przeprowadzone przez amerykańskich i angielskich psychologów i fizyków nie rozproszyły podejrzeń, że u Gellera miesza się prawdziwa telekinetyczna zdolność z trikami. Pod wpływem występów Gellera ogarnęła cały świat „fala okultyzmu”, wykazująca cechy masowej histerii łamania zastaw stołowych. Zachodzące zjawiska łamania łyżeczek należy przypisać częściowo subiektywnym złudzeniom, przypadkowi i oszustwu, a częściowo rzeczywistym parapsychicznym zdolnościom<sup>26</sup>.

Równie wielkie poruszenie wywołał we Francji Jean-Pierre Girard, który w obecności fachowej kontroli zginał bez dotykania żelazne sztaby kilkucentymetrowej grubości. W filmowanym eksperymencie Girard podnosił do góry przedmioty (lewitacja). Podobne wyniki dały doświadczenia z Silvio, grafikiem z Bern, który w kontrolowanych warunkach zginał dostarczoną mu zastawę stołową. Deformacja następowała zwykle po 10 minutach, przy czym Silvio przewidywał moment rozpoczęcia zginania, ponieważ w tym momencie dostawał bicia serca. Badania

<sup>24</sup> Tamże, 111.

<sup>25</sup> Bender, *Telepathie, Hellsehen und Psychokinese*, München 1972, 52 nn.

<sup>26</sup> Bender, *Parapsychologie*, 14—16; *Lexikon*, 199—200.

przeprowadzone w Max-Planck Institut dla badania metali wykazały mechaniczne łamanie się łyżeczek, bez zagrzewania się metalu <sup>27</sup>.

Badania zdolności telekinetycznych spowodowały, że fizycy zaczynają coraz bardziej interesować się parapsychicznymi zdolnościami. Wielu fizyków sądzi, że energia potrzebna do łamania metali pochodzi z przedmiotów i jest tylko aktywizowana przez medium. Badania fal mózgowych w czasie psychokinetycznych efektów wykazywały występowanie fal o niskiej częstotliwości i o określonym wzorze. Zjawisku temu nadano nazwę „Ramp-Function”. Zaczyna się coraz bardziej rozwijać współpraca przyrodników z parapsychologami, co jest zapowiedzią nowych, interdyscyplinarnych badań. Jeśli będą odpowiednie środki finansowe, pisze Bender, to można będzie oczekiwać szybkich postępów <sup>28</sup>.

W r. 1964 J. Eisenbud, psychiatra i psychoanalityk, przeprowadzał eksperymenty z T. Serios z Chicago, który powodował powstawanie obrazów, nadanych myślowo, na kliszach fotograficznych i błonach filmowych. Niektóre z obrazów powstawały na kliszach umieszczonych w klatce Faradaya. Badania kontrolne przeprowadzone przez Pratta na Duke University potwierdziły wyniki badań Eisenbuda. Reżyser A. Libik, współpracujący z Instytutem we Freiburgu, prosił Seriosa o wywołanie na filmie obrazu przedhistorycznego człowieka. Wywołany obraz okazał się podobnym do obrazu znajdującego się w Muzeum historii naturalnej w Chicago, gdzie Serios spędził swoje młode lata. Zdolności psychograficzne Seriosa ustały nagle w 1967 r. Eisenbud twierdzi, że Seriosowi nie można zarzucać oszustwa <sup>29</sup>.

Zbyt mało są badane parapsychiczne zdolności leczenia. Przez paramedycynę rozumie się doświadczalnie stwierdzalne leczenie środkami odbiegającymi od szkolnej medycyny. Chirurgia psychiczna polega na wykonywaniu chirurgicznych zabiegów operacyjnych bez użycia normalnych narzędzi chirurgicznych. Z. Arigó (J. P. de Freitas), brazylijski pracownik rolny, używając scyzoryka, przeprowadzał operacje bez uśpienia, bez znieczulenia, bez bólu i bez krwawienia. Na Filipinach istnieje *Union Espiritista Cristiana*, która zrzesza ok. 50 „myślowych lekarzy” i „myślowych chirurgów”. A. C. Agpoa dokonywał operacji bez chirurgicznych instrumentów i pomimo krwawienia, zamykał rany bez pozostawiania widocznej blizny. Brak jest wyników badań nad „myślowym leczeniem” (Np. Harris Clive). Nie rozwinęła się jeszcze farmakoparapsychologia, jednak przypuszczenia o związku zażywania narkotyków z występowaniem parapsychicznych zjawisk są stare. Etnomedycy-

<sup>27</sup> Bender, *Parapsychologie*, 21—22.

<sup>28</sup> Tamże, 22—23.

<sup>29</sup> Tamże, 110—111; *Lexikon*, 451—452.

na zna takie przypadki. Np. Pytie z delfickiej wyroczni Apollina żuły liście wawrzynu, aby wejść w prekognicyjny trans. W przypadku parapsychicznej medycyny trudno odpowiedzieć na pytanie, czy niewyjaśnialne dzisiaj zabiegi myślowej medycyny nie zostaną kiedyś wyjaśnione przez szkolną medycynę jako zabiegi nie parapsychologiczne<sup>30</sup>.

Niewiele można powiedzieć o parapsychologii sądowej, która interesuje się możliwością odkrycia miejsca przestępstwa, przebiegu czynu przestępczego i wskazania przestępcy. Doświadczenia przeprowadzane w Holandii z G. Croiset dały jednakże dwuznaczne wyniki<sup>31</sup>.

Zwierzęta posiadają świadome życie psychiczne, wobec tego powinny i u nich zachodzić zjawiska PSI, które oznaczono mianem Anpsi, względnie Animal-Psi. Parapsychologia zwierząt stanowi dzisiaj osobną dziedzinę badań. Bada się przede wszystkim zjawiska telepatii i prekognicji. Rosyjski psycholog P. Naumow przytacza eksperyment telepatyczny z matką-królicą. Nowonarodzone króliczeta umieszczono w łodzi podwodnej, która zanurzyła się na dużą głębokość. Pozostałej w laboratorium królicy przyłożono elektrody do mózgu. W łodzi podwodnej zabijano młode króliczeta jedno po drugim. Elektroencefalograf wykazał reakcję mózgu królicy w każdym momencie zabijania jej młodych. Systematyczne badania nad parapsychicznymi zdolnościami zwierząt prowadzono od r. 1950 na Duke University, pod kierunkiem K. Osis i Pratta. Wyniki były częściowo zachęcające, lecz nie dowodzące. Natomiast doświadczenia francuskich badaczy, prowadzone na Sorbonie pod kierunkiem R. Chauvin etologa, zdają się przynosić pozytywne rezultaty. Myszy polne wkładano do podwójnej klatki, której ścianę przedziałową mogły myszy łatwo przeskoczyć. Do podłogi klatki włączano prąd elektryczny w przypadkowej kolejności. Myszy ratowały się przed uderzeniem prądu ucieczką do wolnej od prądu części podłogi. Badania te zdają się przemawiać za istnieniem zjawiska prekognicji u zwierząt<sup>32</sup>.

##### 5. PRÓBY WYJAŚNIENIA ZJAWISK PARAPSYCHICZNYCH

W normalnym spostrzeganiu zmysłowym podnieta działa na receptory i wywołuje falę pobudzenia, która dochodzi do określonych ośrodków mózgowych. Podnieta stanowi fala świetlna, akustyczna, substancje fizyczne i chemiczne. Nasza świadomość reaguje wrażeniem lub spostrzeżeniem na podnieta przekazaną do mózgu. W zjawiskach parapsychicznych nie można opisać kontaktu między nadawcą i odbiorcą przy pomocy takiego działania narządów zmysłowych. Dlatego para-

<sup>30</sup> *Lexikon*, 381.

<sup>31</sup> Bender, *Parapsychologie*, 63—64.

<sup>32</sup> Boruń, Manczarski, dz. cyt. 145; *Lexikon*, 491—493; Bender, *Parapsychologie*, 104.

psychologowie szukają innego rodzaju wyjaśnienia paranormalnych zjawisk. Ze względu na cielesną i duchową stronę człowieka, szukają wyjaśnienia bądź to na polu fizykalnym, bądź to na polu myślowym, bądź też na obu polach naraz.

Próby wyjaśnienia zjawisk parapsychoicznych w oparciu o dane fizyczne operują zazwyczaj pojęciem fali elektromagnetycznej, pola elektromagnetycznego, promieniowania, procesów kwantowych i nawet cząsteczek neutrino, a także pojęciem bioenergii. Julian Ochorowicz próbował już w r. 1887 tłumaczyć zjawiska paranormalne teorią fali, jako nośnika parapsychoicznej informacji. Faktem jest, że nasz mózg wytwarza fale i pole bioelektryczne. Prawdopodobnie wszystkie istoty żywe, łącznie z roślinami, wytwarzają takie prądy i pola. Badania nad roślinami przeprowadzał C. Backster (1966). Mianowicie chciał przy pomocy poligrafu zmierzyć u draceny (*Dracaena masangeana*) szybkość przyjmowania wody i zmienność przewodnictwa elektrycznego. Przypadkowo zaobserwował silne wahnięcia poligrafu w momencie przypalenia liścia smokowca. Prowadząc dalej doświadczenia, zauważył, że filodendron zareagował silnym wahnięciem poligrafu przy przechodzeniu „zabójcy” innego filodendronu. W innych eksperymentach filodendron miał odbierać sygnały od krewetek wrzucanych do wrzącej wody<sup>33</sup>. Badania kontrolne, przeprowadzone m.in. przez J. M. Kmetz, dały tylko negatywne wyniki<sup>34</sup>.

Zarówno doświadczenia, jak i względy teoretyczne przemawiają przeciw przekazywaniu zjawisk PSI przy pomocy fal elektromagnetycznych. Zgodnie z zasadami fizyki intensywność fal elektromagnetycznych maleje odwrotnie proporcjonalnie do kwadratu odległości, tymczasem zjawiska parapsychoiczne nie są ograniczane przestrzenią. Ponadto rejestrowane fale mózgowie są tak słabe, że nie są w stanie przenosić wiadomości nawet na bliskie odległości. Zasady fizyki mówią, że fale te nie przenikają do skrzynek Faradaya, względnie komór ołowiowych. Natomiast doświadczenia wykazują, że przekaz telepatyczny przenika swobodnie przez wszelakiego rodzaju ekrany. Dlatego autorzy sądzą ogólnie, że należy zrezygnować z tego rodzaju prób wyjaśnienia przekazywania informacji telepatycznych<sup>35</sup>. Te same zastrzeżenia odnoszą się do teorii promieniowania. Dodatkowym argumentem jest to, pisze Rhine, że promieniowanie płynące z kart-Zenera leżących jedna na drugiej, zamiast przenosić informacje, prowadziłyby do chaosu nakładających się na siebie promieni. To samo rozumowanie odnosi się do prób wyjaśniania promieniowaniem o naturze kwantowej czy cząsteczek neutrino<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> Bedford, Kensington, dz. cyt. 56, 57, 124.

<sup>34</sup> *Lexikon*, 60.

<sup>35</sup> Bender, *Parapsychologie*, 94; Boruń. Manczarski, dz. cyt. 160.

<sup>36</sup> Bender, *Parapsychologie*, 84.

Ostatnio wiele mówi się u nas i w ZSSR o hipotezie bioplazmy. S. Manczarski postawił w 1968 r. hipotezę, że nie zlokalizowane w mitochondriach elektrony, zachowujące się jak „zimna” plazma w półprzewodnikach i podlegające oddziaływaniu pól elektromagnetycznych, mogą wpływać na procesy przetwarzania energii i informacji. Jego zdaniem rzuca to nowe światło na niektóre zjawiska tzw. postrzegania pozazmysłowego<sup>37</sup>. W. Sedlak uważa rozwiązanie Manczarskiego za słuszne z punktu widzenia zarówno fizyki, jak i biologii. Każdy organizm jest emiterem i odbiorcą pola elektromagnetycznego. Zagadnienie telepatii i parapsychologii należy rozwiązywać na drodze biofizycznej. Zamiast mówić o telepatii, należałoby raczej mówić o biotelekomunikacji<sup>38</sup>. Również radzieccy autorzy W. Iljuszyn i G. Sergiejew mówią o biopłazmie, jako o „czwartym stanie” ludzkiego ciała. Obaj przyjmują, że ciało żyjące będące w stałym stanie bioplazmy może ją wypromieniowywać. Sergiejew sądzi, że jeżeli neurony w mózgu zostaną synchronicznie pobudzone, to mogą wypromieniowywać bioplazmę na podobieństwo lasera i nazwał to „biolaser-efektem”<sup>39</sup>. Ostatnio skłania się ku tej hipotezie A. Stelter, widząc w niej możliwość wyjaśnienia niektórych zjawisk parapsychicznych<sup>40</sup>. Jak dotąd, brak jest jednakże empirycznych dowodów istnienia bioplazmy<sup>41</sup>.

Bender wspomina o hipotezie R. H. Thouless i H. P. Wiesner (1947). Autorzy ci dzielą procesy parapsychiczne na Psi-gamma i Psi-kappa. Pierwsze obejmują zjawiska telepatii, jasnowidzenia i prekognicji, natomiast drugie zjawiska telekinezy. Ich zdaniem normalne i paranormalne zjawiska psychiczne dadzą się sprowadzić do jedności. Procesy parapsychiczne, wzięte w swej istocie, nie stanowią jakichś nienormalnych procesów, lecz są tylko egzosomatycznymi formami tych procesów, które zwykle przebiegają endosomatycznie<sup>42</sup>.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że o ile można mówić o przydatności fizykalnych hipotez przy wyjaśnianiu telepatii, jasnowidzenia i telekinezy, o tyle zawodzą one zupełnie przy zastosowaniu do zjawisk prekognicji. Zjawisko prekognicji stanowi *experimentum crucis* dla każdej próby tłumaczenia zjawisk parapsychicznych. Bender dodaje, że problem prekognicji stawia na ostrzu miecza pytanie o zgodność parapsychicznych zjawisk z podstawowymi zasadami fizyki<sup>43</sup>. P. Jordan, jakkolwiek uważa, że zjawiska parapsychiczne nie posiadają fizykalnej natury, to

<sup>37</sup> Boruń, Manczarski, dz. cyt. 169.

<sup>38</sup> *Bioelektronika*, Warszawa 1979, 361—365.

<sup>39</sup> *Lexikon*, 451; A. Stelter, *PSI-Heilung*, Bern—München—Wien 1979, 98.

<sup>40</sup> Dz. cyt. 98.

<sup>41</sup> Boruń, Manczarski, dz. cyt. 171.

<sup>42</sup> *Parapsychologie*, 87.

<sup>43</sup> Tamże, 84—85.

jednak sądzi, że modele fizykalne mogą posiadać pewne znaczenie dla parapsychologii. I tak w zachowaniu się cząstek materii widzi możliwość odwrócenia następstwa „przedtem” i „potem”. Lecz taka hipoteza sprzeciwiałaby się ogólnej ważności teorii przyczynowości, a to z kolei mogłoby mieć znaczenie dla hipotez wyjaśniających zjawiska parapsychiczne<sup>44</sup>.

Druga grupa autorów uważa, że hipotezy fizykalne i biologiczne nie wyjaśniają natury zjawisk parapsychicznych. Pascual Jordan mówi wprawdzie o możliwości korzystania z modeli fizykalnych w parapsychologii, zaznacza jednak, że zjawiska PSI nie należą do dziedziny fizyki i w fizyce nie znajdziemy podstaw do ich wyjaśnienia. Podobnie według J. Rhine zjawiska parapsychiczne wykazują niefizykalną naturę<sup>45</sup>. Luiza Rhine zaznacza, że zjawiska PSI, podobnie jak normalne procesy psychiczne, wykazują zdolność przekraczania ram przestrzeni i czasu i dlatego nie mieszczą się w mechanicznych materialistycznych schematach. Wprawdzie te zjawiska są związane z mechanicznymi żywymi procesami, jednakże nie są przez nie ograniczone, gdyż są czymś więcej, niż fala czy promieniowanie. Występują jako związane z przestrzenią i czasem, lecz w rzeczywistości wykraczają poza przestrzeń i czas, co uwidacznia się szczególnie w zjawisku prekognicji, dzięki której wybiegamy w przyszłość. Do zjawisk PSI nie stosują się prawa grawitacji, ruchu, elektryczności, światła, ani prawa fizykalnej przyczynowości. Wszystko to wskazuje na to, że w osobie ludzkiej działa inna od znanych zasada, która łączy ją w nowy sposób z otoczeniem. W związku z odkryciem zjawisk PSI można powiedzieć o naturze człowieka, że wprawdzie stanowi ona zgrupowanie czy uporządkowanie drobin, fal i pól elektromagnetycznych, jednakże jest czymś więcej, ponieważ posiada własności, których nie zna żadne inne zgrupowanie drobin. Własności te są bardziej podobne do tych, o których mówi religia, aniżeli do tych, o których mówi mechaniczne pojmowanie świata. Oczywiście, nie jest to odpowiedź całkowita i ostateczna o naturze zjawisk parapsychicznych<sup>46</sup>.

Psychologowie amerykańscy F. L. Ruch i P. G. Zimbardo piszą, że zjawiska parapsychiczne zdają się stanowić jakiś nieznan proces, któremu nie odpowiada żaden narząd zmysłowy. Zdają sobie sprawę, jakie rewolucyjne implikacje mogłyby płynąć z możliwości „przekazywania bez przekazywacza”. Za M. A. Rothmann sądzą, że gdyby było dane pozazmysłowe spostrzeganie, to byłoby to największe odkrycie współczesnej fizyki, gdyż trzeba by było przyjąć istnienie nowej nieznannej

<sup>44</sup> *Lexikon*, 259—260.

<sup>45</sup> Bender, *Parapsychologie*, 84.

<sup>46</sup> Dz. cyt. 293—295.



siły. Jediną alternatywą tego byłoby zaprzeczenie przyczynowości i początek nowej rewolucji w nauce<sup>47</sup>.

Wydaje się, że przy rozwiązywaniu zagadnienia natury zjawisk parapsychicznych należy wyjść z założenia, że jedno jest życie psychiczne człowieka, które może płynąć torem normalnym i paranormalnym. To jedno życie psychiczne rządzi się innymi prawami, niż świat fizyczny i biologiczny. Jeżeli tak jest, to wyjaśnienia natury zjawisk parapsychicznych należy szukać na terenie psychologii, a nie fizyki czy biologii. Zjawiska PSI, podobnie jak normalne procesy psychiczne, wykazują w swym powstawaniu i przebiegu zależność od stanu uczuciowego i nastawienia osoby badanej. Brak napięcia świadomości, swobodny stan psychiki i wewnętrzne rozluźnienie sprzyjają powstawaniu zjawisk parapsychicznych. Przeciwnie, wzrost wewnętrznego napięcia psychicznego pogarsza wyniki, a nawet blokuje wystąpienie tych zjawisk. To właśnie jest przyczyną trudności w przeprowadzaniu laboratoryjnych eksperymentów. Stwierdzono również zależność powstawania i przebiegu zjawisk PSI od uczuciowego nastawienia badanych osób do badacza, celu i przedmiotu badań. Telepatyczne sny odnoszą się prawie zawsze do osób związanych uczuciowo z odbiorcą, jak np. przekaz śmierci, choroby, ciężkiego przeżycia itp.<sup>48</sup>

Przyjęcie założenia o jedności normalnego i paranormalnego życia psychicznego sugeruje możliwość istnienia w nas nie znanego dotąd narządu zmysłowego dla zjawisk parapsychicznych. Wiemy, że centralny system nerwowy bierze zawsze udział we wszystkich procesach psychicznych, ale wiemy również, że kryje on w sobie wiele jeszcze tajemnic i ciągle zaskakują nas nowe odkrycia w badaniach mózgu. Tak np. ostatnio odkryli neurologowie w mózgu niespecyficzny system przewodzenia podniet, który decyduje o świadomej reakcji na podnietę przekazaną do mózgu<sup>49</sup>. Być może nauka odkryje kiedyś w ośrodkach mózgowych zmysłowy narząd dla parapsychicznych procesów zmysłowych. Nie znamy także w pełni działania autonomicznego systemu nerwowego i jego ewentualnego udziału w procesach psychicznych, a może i parapsychicznych.

Reasumując trzeba powiedzieć, że dotychczas nie ma zadowalającego wyjaśnienia zjawisk parapsychicznych. J. Illies sugeruje, że początki tych zdolności sięgają do naszych zwierzęcych przodków. Być może Adam i Ewa i cała pierwotna grupa ludzka stała we wzajemnej telepatycznej komunikacji, zanim stworzyła mowę<sup>50</sup>. Być może tego typu porozumiewanie się było wtedy konieczne i bardziej rozpowszechnione

<sup>47</sup> *Lehrbuch der Psychologie*, Berlin—Heidelberg—New York 1974, 252.

<sup>48</sup> Bender, *Parapsychologie*, 95 nn.

<sup>49</sup> H. Benesch, *Der Ursprung des Geistes*, Stuttgart 1977, 147—148.

niż dziś. Być może zdolności te zaczęły się cofać wraz z rozwojem mowy i racjonalnej strony ludzkości. Psychologowie zwracają uwagę na dziwne zjawisko, że dzieci, które mówią różnymi językami, potrafią w jakiś sposób porozumieć się ze sobą. Można to tłumaczyć ponadjęzykowym przekazem informacji. Dzisiaj wysuwa się jeszcze bardziej fascynujące przypuszczenie, że matka może stać w telepatycznym kontakcie z dzieckiem będącym w jej łonie. Tym telepatycznym kontaktem można tłumaczyć trudności wychowawcze i agresywność u tzw. niechcianych dzieci.

Do badania tych zjawisk włączają się ostatnio etnologowie, którzy z tego punktu widzenia badają praktyki szamanów i czarowników, praktyki magiczne, a nawet pierwotne mity. Wiele rzeczy jest jeszcze do zbadania i jeszcze kryje się przed nami natura zjawisk PSI. Luiza Rhine pisze, że parapsychologowie znajdują się dzisiaj w położeniu Kolumba, który osiągnął wyspę San Salvador i nie wiedział, że poszukiwany kontynent leży poza nią. Parapsychologowie są o tyle w lepszym położeniu, że wiedzą, iż za poznaną na razie tylko wyspą istnieje stały kontynent, właściwe podłoże zjawisk PSI<sup>51</sup>.

## 6. WNIOSKI

1. Pierwszym wnioskiem będzie odpowiedź na zasadnicze pytanie, czy istnienie zjawisk parapsychicznych zostało stwierdzone eksperymentalnie i czy zjawiska PSI mogą stanowić przedmiot nauki, a parapsychologia naukę. Na to pytanie odpowiada Bender, że każdy naukowiec, który zaznajomił się z wynikami badań, musi być nastawiony pozytywnie do parapsychologii. Zjawiska parapsychiczne zostały bowiem stwierdzone eksperymentalnie przy pomocy naukowych metod badań i dziś są już przedmiotem nie wiary, lecz wiedzy<sup>52</sup>. Wprawdzie i dziś istnieją przeciwnicy parapsychologii jako nauki, którzy zjawiska PSI zaliczają do przesądów, oszustw, trików magicznych czy halucynacji. Stanowisko to jest możliwe tylko u tych autorów, którzy nie zapoznali się z wynikami doświadczeń. Według W. H. Thorpe wielu naukowców sprzeciwia się i neguje prawie patologicznie te fakty, ponieważ nie pasują im do ram praw natury<sup>53</sup>. Natomiast inni, jak J. Bedford i W. Kensington, wybiegają myślą naprzód i uważają, że pseudonauka, jaką była parapsychologia, obecnie weszła niespostrzeżenie w centrum zainteresowania o zasięgu światowym. Tworzy się nowa nauka w trójkącie:

<sup>50</sup> *Biologie und Menschenbild*, Freiburg—Basel—Wien 1975, 61—62.

<sup>51</sup> Dz. cyt. 286.

<sup>52</sup> *Parapsychologie*, 52.

<sup>53</sup> *Der Mensch in der Evolution*, München 1969, 91.

fizyka-biologia-psychologia, której przypadnie centralne znaczenie w następnym dwudziestolecu<sup>54</sup>. Wydaje się, że do tej trójcy nauk należy dodać co najmniej równie ważne neurologię i neuropsychologię.

2. Uznanie zjawisk PSI za eksperymentalnie stwierdzone, niesie nowe spojrzenie na różne dziedziny naszego życia. Postawiono już pytanie, czy parapsychologia nie odsłania nowych aspektów nieśmiertelności duszy ludzkiej. Tak np. Hemleben sądzi, że parapsychologia odsłania tajemnicę śmierci przy pomocy telepatii, mediumizmu, spirytyzmu i psychokinezy, a przez to buduje mosty do „tamtej” strony<sup>55</sup>. Jest to stanowisko błędne, ponieważ parapsychologia jest nauką o zjawiskach naturalnych, a nie nauką o duchach, czy „tamtej” stronie. Parapsychologia, jak każda inna nauka doświadczalna, nie zajmuje się ani śmiertelnością ani nieśmiertelnością duszy ludzkiej. Zjawiska parapsychiczne stanowią przedmiot badań parapsychologii, a nie antropologii filozoficznej czy teologii. Zresztą zjawiska PSI zachodzą także u zwierząt, a tym nie przypisujemy nieśmiertelności. Za Banderem możemy powiedzieć tylko tyle, że zjawiska parapsychiczne, jako bliższe przeżyciom duchowym, uwrażliwiają na zagadnienia nieśmiertelności i niematerialności duszy ludzkiej<sup>56</sup>. Niektórzy uważają, że takie zjawiska, jak ukazywanie się osoby w chwili jej śmierci w innej miejscowości, spadanie obrazów, stawanie zegarów, przewracanie się lamp itp. w chwili śmierci w tym samym lub innym mieszkaniu, może sugerować nieśmiertelność duszy ludzkiej. Zjawiska te tłumaczy parapsychologia telepatią, telekinezą, a w pewnych wypadkach złudzeniem czy halucynacją. Zjawiska te nie mogą stanowić dowodu nieśmiertelności duszy ludzkiej, gdyż zachodzą także u zwierząt, które nie posiadają nieśmiertelnej duszy.

Dzisiaj trzeba zdać sobie jasno sprawę z faktu, że powstał nowy problem graniczny na styku parapsychologii i teologii. Jest to problem cudownych zdarzeń z życia świętych i tzw. opętań. Wśród haseł Leksykonu parapsychologii znajdujemy wiele imion świętych, np. św. Augustyna, św. Benedykta, św. Bernarda z Clairvaux, św. Franciszka z Asyżu, św. Alberta Wielkiego, św. Tomasza z Akwinu, św. Katarzyny Seneńskiej, św. Jana Bożego, św. Jana od Krzyża, św. Ignacego Loyoli, św. Franciszka Ksawerego, św. Teresy z Avili, św. Jana Vianney i. Parapsychologowie uważają, że niektóre cudowne zdarzenia z życia świętych czy charyzmatyków, jak Padre Pio, mogą być tłumaczone telepatią, jasnowiedzeniem, prekognicją czy telekinezą. Bonin wysuwa sugestię, że nawet cuda zdziałane przez Chrystusa Pana<sup>57</sup>, św. Aposto-

<sup>54</sup> Dz. cyt. 25.

<sup>55</sup> Dz. cyt. 166.

<sup>56</sup> *Parapsychologie*, 88.

<sup>57</sup> *Lexikon*, 257—258.

łów Piotra i Pawła<sup>58</sup>, mogą być rozpatrywane także od strony parapsychologii. Dla katolika jest rzeczą oczywistą, że z tej sugestii Bonina musimy wyłączyć Chrystusa Pana, Boga-Człowieka, gdyż każda Jego działalność była świadomą działalnością Bożoludzką. Natomiast przy interpretacji cudownych zdarzeń w życiu świętych należy zachować odpowiedni umiar i tego co przyrodzone nie tłumaczyć w sposób nadprzyrodzony, a tego co nadprzyrodzone nie tłumaczyć siłami natury.

Już J. Rhine wysuwał sugestie, że stygmaty mogą być spowodowane nie tylko przez sugestię czy hipotezę, lecz także mogą być telekinetycznym efektem. Trudno jest przyjąć tę sugestię. Prawdą jest, pisze Bender, że stygmaty, rany, krwawienia mogą powstać na naturalnej drodze autosugestii, hipnozy czy autohipnozy, jednak zjawiska parapsychiczne nie powstają w wyniku sugestii czy hipnozy. Gdyby stygmaty były skutkiem telekinezy, to także każde zaczerwienienie twarzy ze wstydu czy innego powodu należałoby uznać za parapsychiczny efekt. Na to jednak nie zgodzi się żaden psycholog<sup>59</sup>. Znajomość parapsychologii zaleca wielką ostrożność w przypadkach tzw. opętania. Pewne zjawiska, przypisywane dotąd szatanowi, zdają się mieć związek z paranormalnymi stanami psychiki, zwłaszcza z telepatią, jasnowidzeniem i telekinezją<sup>60</sup>. Inne objawy opętania mogą być skutkiem padaczki i chorób psychicznych. Parapsychologia rzuca także światło na dawne procesy czarownic, z których wiele posiadało parapsychiczne zdolności, a które przypisywano szatanowi<sup>61</sup>. Brak wiedzy i fanatyzm zbierały krwawe żniwo.

3. W związku z rozwojem znajomości zjawisk parapsychicznych powstają nowe duszpasterskie problemy. Powszechnie wiadomo, że wielu ludzi szuka i dziś pomocy u jasnowidzów, wróżbitów i ludzi obdarzonych paranormalnymi siłami. Ze względu na brak możliwości przeprowadzenia kontrolnych badań trudno osądzić w poszczególnych wypadkach, czy chodzi o jasnowidzenie, czy autosugestię i autohipnozę, czy też o oszukaństwo mniej lub więcej świadome. Powstają jednak problemy duszpasterskie i prawne. Wierni pytają o takie zjawiska, jak pukanie w domu, przesuwanie się przedmiotów, spadanie obrazów, pytają, czy wolno iść do „wróżki” (jasnowidza), by dowiedzieć się czegoś o osobie nie dającej znaku życia, zaginionej na wojnie itp. Duszpasterz winien oceniać poszczególne przypadki zgodnie z dzisiejszym stanem parapsychologii. Z jednej strony nie może zbyt pochopnie wierzyć we wszystko, z drugiej nie może potępiać i zabraniać wszystkiego, gdyż jasnowidzenie jest czymś normalnym i rzeczywistym. Wprawdzie

<sup>58</sup> *Lexikon*, 391, 387—388.

<sup>59</sup> Bender, *Parapsychologie*, 117.

<sup>60</sup> *Lexikon*, 74—76, 170.

<sup>61</sup> *Lexikon*, 228—229.

niektóre kodeksy prawne ścigają tego rodzaju praktyki jako oszukańcze, lecz nie jest to zgodne z dzisiejszym stanem wiedzy. Problem ten nie polega już dzisiaj na pytaniu, czy szukanie pomocy u jasnowidza jest zgodne czy niezgodne z wiarą, lecz na pytaniu, czy zdolności paranormalne, jak pisze Bender, mogą przynieść ludziom pomoc, jaką pomoc i jakie są granice tej pomocy<sup>62</sup>. Człowiek będący w potrzebie może udać się do jasnowidza czy telepaty dla uzyskania informacji, gdzie znajduje się szukana osoba, czy żyje itp.

4. Ze zdolnością jasnowidzenia i prekognicji wiąże się inny praktyczny problem, czy jasnowidz potrafi rozróżnić między czystym jasnowidzeniem i prekognicją, a pracą własnej wyobraźni. Z psychologii wiemy, że nasze przeżycia są zawsze zakotwiczone w całej psychice i rozgrywają się na jej tle w świetle wszystkich uprzednich doświadczeń. Wpływy te są często podświadome i dlatego trudne do uchwycenia. Nasze zeznania zniekształcają także świadome lub nieświadome przeróbki logiczne. U osób ze zdolnościami jasnowidzenia i prekognicji dochodzi jeszcze możliwość telepatycznego przejęcia myśli i pragnień petenta. Czynniki te mogą sprawić, że w zeznaniach jasnowidza pojawiają się treści obce, pomimo jego najlepszej woli.

Istnieje także możliwość odwrotna, zasugerowania petentowi przez jasnowidza jego własnego obrazu przyszłości. Bender podaje następujące przykłady. Do jasnowidza przychodzi małżonek po gwałtownej kłótni z żoną. W czasie sprzeczki powstała w nim myśl o rozwodzie. Jasnowidz, który jest zazwyczaj dobrym telepatą, odczytuje tę może nawet podświadomą, często przelotną i nie traktowaną poważnie przez petenta myśl o rozwodzie jako swoją prekognicję i przepowiada mu, że rozwiedzie się z żoną. Jest to bardzo niebezpieczna sugestia, gdyż może zakotwiczyć się w świadomości i podświadomości petenta, może nurtować w nim i tak wływać na bieg wypadków, że rzeczywiście dojdzie do rozwodu. Odpowiedzialność za to ponosi jasnowidz, gdyż bez jego sugestii nie doszłoby nigdy do rozbicia małżeństwa<sup>63</sup>. (W życiu normalnym ten sam mechanizm działania przez świadomość i podświadomość może uruchomić każda osoba z otoczenia, matka, teściowa, koleżanka, kolega. Duszpasterz winien sobie zdawać sprawę z tego, że jest to jedna z dróg wiodących do rozbicia małżeństwa. Higiena myśli samych małżonków i osób z otoczenia odgrywa dużą rolę w szczęśliwym i harmonijnym pożyciu dwojga osób. Tak jak pozytywne myśli, słowa i gesty łączą i harmonizują, tak złe myśli, słowa i gesty dzielą i rujnują. Trzeba także liczyć się z tym, że druga strona wyczuje przez telepatię nawet podświadome jeszcze zamiary małżonka czy małżonki).

<sup>62</sup> *Parapsychologie*, 60—61.

<sup>63</sup> Tamże, 61—62.

Bender przytacza drugi jeszcze przykład. Petentka pytała jasnowidza, jak wypadnie jej planowana wycieczka autobusem. Jasnowidz powiedział, że autobus, którym ma jechać, ulegnie wypadkowi. Petentka powiedziała o tym uczestnikom wycieczki i odmówiła udziału w niej. Uczestnicy wycieczki wraz z kierowcą wyśmiali „prorokinię” i pojechali, lecz autobus rzeczywiście uległ wypadkowi. Zachodzi uzasadnione pytanie, pisze Bender, czy informacja „prorokini” nie nurtowała w podświadomości kierowcy i czy nie podziałała paraliżująco na prawidłowe odruchy kierowcy w trudnym momencie na szosie, doprowadzając przez to do błędnych reakcji i wypadku. Według Bendera trzeba z jednej strony bardzo wysokiego moralnego poziomu jasnowidza czy telepaty, z drugiej jego jasnej wiedzy o parapsychicznych zjawiskach i mechanizmach psychiki ludzkiej, żeby mógł uniknąć tego typu destruktywnych informacji<sup>64</sup>.

5. Parapsychologowie rozważają zagadnienie, czy paranormalne zdolności jasnowidzenia mogą być wykorzystane w kryminalistyce. Dotychczasowe próby nie wypadły zachęcająco. Doświadczenia przeprowadzone w Holandii z Gerardem Croiset przyniosły dwuznaczne wyniki. Tenhaeff po przeprowadzeniu z nim całego szeregu doświadczeń uważa, że tylko w 40 % jego wypowiedzi odpowiadały rzeczywistości. Okazało się, że Croiset ulegał w dużej ilości przypadków swej wyobraźni i telepatycznym wpływom postronnych osób. W wielu przypadkach mogłoby to prowadzić śledztwo na fałszywe tory. Dlatego Bender sądzi, że jasnowidz może pomagać w śledztwie, lecz jego rola winna ograniczyć się tylko do tej pomocy. Zeznania jasnowidzów nie mogą zastąpić normalnego badania i szukania motywów i dowodów przestępstwa. Inaczej mówiąc, zanim da się wiarę parapsychicznemu „widzeniu”, trzeba wpieryw posiadać naturalną wiedzę<sup>65</sup>.

6. Nie ma jasnego poglądu na zdolności różdżkarskie. Różdżka była znana i używana w starożytności, ok. 30 tys. lat temu. Różdżkarze wierzą, że różdżka reaguje na geoelektryczne impulsy, magnetyczne pola, określony rodzaj promieniowania itp. Inni przypuszczają, że na fizyczne impulsy reaguje magnetyczne pole wytworzone przez samego różdżkarza. Niektórzy, przede wszystkim angielscy parapsychologowie, przypuszczają, że różdżka wyzwała u różdżkarza paranormalne zdolności<sup>66</sup>. Problem różdżkarstwa jest więc złożony. Osoby posiadające zdolności różdżkarskie są podobni do ludzi, którzy reagują na zmianę ciśnienia powietrza, halniak, Föhn, promieniowanie, pole elektromagnetyczne, mikrosejsmiczne impulsy, wilgotność powietrza itp. Jeżeli to

<sup>64</sup> Tamże, 62.

<sup>65</sup> Tamże, 63—64.

<sup>66</sup> *Lexikon*, 536—537.

założymy, to zdolności różdżkarskie należy wyłączyć ze zjawisk parapsychicznych, jako dające wyjaśnić się fizykalnie czy biologicznie. Jeżeli zaś różdżkarz posiada zdolności odkrywania złóż wody czy minerałów z mapy lub rysunków, to należy założyć działanie parapsychicznych zdolności.

7. Podobnie przedstawia się sprawa z wahadełkiem czy kulką, znanymi również już w starożytności. Dla wyjaśnienia ruchu wahadełka, kulki czy pierścienia postawiono dwie hipotezy: Według pierwszej wahadełko, kulka i pierścień reagują na nie znane jeszcze nauce promieniowanie. Według drugiej medium wprowadza wahadełko w ruch przez podświadome mimowolne ruchy mięśni<sup>67</sup>. Doświadczenia wykazują, że wahadełko, kulka czy pierścień poruszają się w kierunku pomyslanym<sup>68</sup>. Zgodnie z danymi psychologii nie można wyłączyć możliwości podświadomego wpływu myślenia i wyobrażeń na ruchy mięśni (ideomotoryka). Zachodzą jednak wypadki, które wskazują na parapsychiczne zdolności medium. Jeżeli medium wskazuje na mapie miejsce, gdzie znajduje się zaginiona osoba, żyła wodna czy złoża rudy, lub wskazuje na rysunku mieszkania przebiegającą w nim żyłę wodną, to, wykluczwszy działanie przypadku, mogą wchodzić w grę jakieś parapsychiczne zdolności, jak telepatia i jasnowidzenie.

8. Osobny problem stanowi możliwość wykrywania chorób przy pomocy różdżki czy wahadełka. Dotychczas nie ma pozytywnie i krytycznie stwierdzonych danych, które by potwierdzały przydatność tych narzędzi do wykrywania chorób. Jeżeli zdarzają się czasem trafne diagnozy, to trzeba je przypisać telepatycznym zdolnościom odczytywania myśli chorego lub jasnowidzenia<sup>69</sup>. Podobnie trzeba oceniać przydatność wahadełka, kulki czy pierścienia do odkrywania płci dziecka w łonie matki (tory kołowe wahadełka mają wskazywać na płęć męską, a eliptyczne na żeńską)<sup>70</sup>.

9. Przy ogólnej ocenie zjawisk parapsychicznych zwraca się uwagę na to, że parapsychologia ukazuje nowe wymiary osobowości i rozszerza horyzonty naszej wiedzy o człowieku. Według L. Rhine, badania parapsychologii wnoszą dlatego wkład do antropologii, że dotyczą pytań o istotę człowieka i możliwości jego działania. Stąd wszelkie postępy w dziedzinie parapsychologii rozszerzają poznanie człowieka<sup>71</sup>. Dzięki parapsychologii rysuje się możliwość nowego spojrzenia na osobowość jednostek. Np. J. Ehrenwald, psychiatra i psychoanalityk w New York,

<sup>67</sup> *Lexikon*, 388—389.

<sup>68</sup> Benesch, dz. cyt. 44.

<sup>69</sup> Bender, *Parapsychologie*, 65.

<sup>70</sup> *Lexikon*, 389; W. Schrödter, *Grenzwissenschaftliche Versuche*, Freiburg i. Br. 1960, 188.

<sup>71</sup> Dz. cyt. 41—42.

analizuje w aspekcie parapsychologii konstytucję psychiczną Hitlera. Według Ehrenwalda same paranoidalne i psychopatologiczne rysy osobowości Hitlera nie mogą same tłumaczyć jego fascynującego wpływu na tłumy. Trzeba także uwzględnić parapsychiczne wymiary i parapsychiczne zdolności Hitlera<sup>72</sup>. Może właśnie tymi parapsychicznymi zdolnościami tłumaczy się „nadzwyczajne szczęście” Hitlera w unikaniu zamachów na jego życie. Oczywiście pozostało jeszcze dużo zagadnień do zbadania i wyjaśnienia w dziedzinie parapsychologii, która stanowi jedną z najmłodszych nauk. Krytycznie opracowane dane doświadczalne pozwolą parapsychologom zbudować w przyszłości spójną i adekwatną teorię paranormalnego życia psychicznego.

#### AUS DER PROBLEMATIK DER PARAPSYCHOLOGIE

##### Zusammenfassung

Die Parapsychologie ist die Wissenschaft, die die paranormalen Vorgänge und Zustände, sowie ihre Gesetzmässigkeiten und Ursachen untersucht. Alle parapsychische Erscheinungen kann man nach drei Klassen ordnen: 1. Die kognitiven parapsychischen Erscheinungen (Telepathie, Hellsehen, Prekognition), 2. Psychokinese (Telekinese, Levitation, Objektivisation des Denkens und der Vorstellungen), 3. Parapsychotherapie (Parapsychomedizin, Parapsychochirurgie, Pharmakoparapsychologie). In den parapsychologischen Untersuchungen wendet die Parapsychologie die Methode der Observation und der Laborexperimente an. Dazu kommen noch die physikalischen Geräte als Kontrollinstrumente. Der Aufbereitung der so gewonnenen Daten dient die Statistik. Diese Methoden erlauben den Forschern die drei Hauptfehlerquellen: Täuschung, Betrug und Zufall in der Deutung der parapsychischen Daten zu vermeiden.

Es gibt bisher keine Theorie, die die Gesamtheit der parapsychischen Vorgänge und Zustände erklären könnte. Alle physikalischen Theorien der Wellen, der Strahlung, des elektromagnetischen Feldes und des Bioplasmas behandeln nur die materielle Seite dieser Phänomene und darum können sie keine adäquate Erklärung bringen. Dies zeigt sich besonders hinsichtlich der Prekognition. Die Einheit des normalen und paranormalen psychischen Lebens vorausgesetzt, darf man vermuten, dass im Gehirn irgendein Sinnesorgan für die parapsychischen Erscheinungen existiert. Es könnte auch sein, dass das autonome Nervensystem bei der Entstehung, der Übertragung und dem Empfang der parapsychischen Informationen teilnimmt.

Die bisherigen Errungenschaften der Parapsychologie erlauben uns gewisse Vorkommnisse aus dem Leben der Heiligen in einem neuen Licht zu sehen. Manche von ihnen, früher nur als Wunder betrachtete, scheinen parapsychische Züge zu haben. Heute hat sich die Einstellung der Kirche gegenüber den Hellsehern und Telepathen geändert und die Christen dürfen bei diesen, ohne ein Verbot zu übertreten, in der Not Rat und Hilfe suchen. Im Bereich der Parapsychologie ist noch vieles zur Untersuchung geblieben, jedoch berechtigen die bisherigen Errungenschaften die Hoffnung, dass in der nächsten Zukunft die PSI-Erscheinungen ihre wissenschaftliche Erklärung finden werden.

<sup>72</sup> *Lexikon*, 151, 230.